

*Sygn. akt VIII U 1748/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSR del. Magdalena Kimel</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Małgorzata Skirło</b>

**po rozpoznaniu w dniu** 26 września 2018 r. w Gliwicach

**sprawy** P. M.

**przeciwko** Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

**przy udziale** zainteresowanej B. E. (...) sp. z o. o. w R.

**o** podleganie pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu

**na skutek odwołania** P. M.

**od decyzji** Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

**z dnia** 11 sierpnia 2017 r. **nr** (...)

oddala odwołanie.

(-) SSR del. Magdalena Kimel

**Sygn. akt VIII U 1748/17**

## UZASADNIENIE

Decyzją z 11 sierpnia 2017 r. organ rentowy organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. działając na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a, art. 38 ust., art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 83§1 ustawy z 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny i art. 22§1 ustawy z 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, stwierdził, że ubezpieczona P. M. jako pracownik u płatnika składek B. E..pl (...). z o.o. w R. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowego od 22 marca 2017 r. W uzasadnieniu wskazał, że umowa o pracę zawarta przez odwołującą z (...) Sp. z o.o. została zawarta dla pozorów, a zamiarem stron nie było wykonywanie pracy lecz uzyskanie przez ubezpieczoną nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych przy niskim koszcie z tytułu opłacanych składek, co odbywa się kosztem innych uczestników tego systemu.

Z powyższą decyzją nie zgodziła się ubezpieczona. Wniosła odwołanie, w którym domagała się jej zmiany i stwierdzenie, że jako pracownik u płatnika składek B. E.pl (...). z o.o. w R. podlegała obowiązkowemu

ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu. Zaprzeczyła wszelkim twierdzeniom organu rentowego dotyczącym rzekomego zawarcia spornej umowy dla pozorów. Wskazywała m.in., że faktycznie wykonywała pracę na rzecz B. E. pl (...). z o.o. w R., a umowa nie została zawarta w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W odpowiedzi na odwołanie, organ rentowy wniósł o ich oddalenie i podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Prezes Zarządu B. E.pl (...). z o.o. w R. poparła stanowisko ubezpieczonej.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Ubezpieczona P. M. w 2015 r. ukończyła studia magisterskie na Akademii Wychowania Fizycznego w K.. Z wykształcenia jest nauczycielem o specjalności wychowanie fizyczne i taniec. Nie miała doświadczenia w branży marketingu.

Ubezpieczona pracowała jako nauczyciel w Przedszkolu Nr (...) w Z. od 1 września 2015 r. do 28 lutego 2015r. Od 1 września 2015 r. pracowała w (...) Zintegrowanej Szkole Sportowej w B.. Dyrektorem tej placówki jest A. W.. W szkole tej ubezpieczona pracowała w wymiarze 20 godzin tygodniowo. Zazwyczaj kończyła pracę około godziny 11:00 czy 12:00. Z tytułu pracy jako nauczyciel otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 3200 zł brutto. W związku z tym, że placówka nie miała stabilnej sytuacji i ubezpieczona nie wiedziała, czy będzie tam dalej pracować, rozpoczęła szukanie pracy. Korzystała m.in. z portali internetowych. Jeździła również do siedzib firm i składała CV.

(...) Sp. z o.o. w R. powstała w 2017 r. Na początku 2017 r. obsługiwało ok. 100 przedsiębiorstw, pod koniec roku ok. 140. Początkowa baza klientów powstała po przejęciu przez B. E. innej spółki, w której Prezes Zarządu E. B. (1) była współnikiem. Przedmiotem działalności spółki jest świadczenie usług finansowych i prowadzenie agencji Poczty Polskiej. Podobnie jak w przypadku bazy klientów, część pracowników zostało przejętych z innej spółki. W związku z planowanym rozwojem spółka chciała pozyskać nowych klientów. Spółka nie chciała tego robić za pomocą firmy marketingowej. Nie chciała również inwestować w kampanię reklamową oraz ulotki, ponieważ było to zbyt kosztowne. W związku z tym rozpoczęła proces rekrutacyjny na stanowisko specjalisty ds. marketingu.

W lutym 2017 r. ubezpieczona złożyła CV w spółce (...). Po pewnym czasie zadzwonił do niej prokurent K. B.. Umówił się z nią na rozmowę kwalifikacyjną. Ubezpieczonej zależało wyłącznie na umowie o pracę oraz na stawce wyższej, niż otrzymywała w szkole.

Po rozmowie kwalifikacyjnej oraz ustaleniu szczegółów współpracy, ubezpieczona w dniu 22 marca 2017 r. zawarła ze spółką (...) umowę o pracę na czas określony od 22 marca 2017 r. do 21 marca 2019 r. na stanowisku specjalisty ds. marketingu w wymiarze pełnego etatu. Wynagrodzenie wynosiło 3250 zł brutto miesięcznie. Ubezpieczona otrzymała informację o warunkach zatrudnienia. Odbiła również szkolenie wstępne w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Wcześniej, tj. 20 marca 2017 r. ubezpieczona została uznana za osobę zdolną do pracy na stanowisku specjalisty ds. marketingu u BR na okres 3 lat. Ubezpieczona została również zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego.

W marcu 2017 r. spółka zatrudniała 12 osób, w tym tylko jednego specjalistę ds. marketingu, czyli ubezpieczoną.

Do obowiązków ubezpieczonej miał należeć aktywny udział w tworzeniu strategii firmy, budowanie pozytywnego wizerunku firmy wśród klientów i pozostałych partnerów, rozbudowa struktury firm na powierzonym obszarze, przygotowywanie, przeprowadzanie i analizowanie akcji promocyjnych, przygotowywanie raportów z działań, wizyty w siedzibach partnerów, obsługa helpdesku dla klientów.

Faktycznie ubezpieczona zajmowała się promowaniem i zdobywaniem nowych klientów dla BR Ekspert. W tym celu roznosiła wizytówki i dzwoniła do potencjalnych klientów. Były to firmy z branży informatycznej, budowlanej, kosmetycznej. Poruszała się prywatnym samochodem lub korzystała z komunikacji miejskiej. Koszty związane z

dojazdem ponosiła z własnych środków. Z potencjalnymi klientami kontaktowała się za pomocą prywatnego telefonu komórkowego. Potencjalnych klientów ubezpieczona szukała z panoramy firm według kolejności alfabetycznej. Czynności te wykonywała najczęściej w domu. Czasami pracowała w biurze BR. Powyższe czynności wykonywała po godzinach pracy w szkole. Ubezpieczona miała elastyczne godziny pracy. Nikt nie przedstawił jej harmonogramu pracy, ani nikt nie kontrolował jej pracy. Ubezpieczona sama organizowała sobie pracę. Nie przygotowała żadnej oferty na piśmie. Nie prowadziła także korespondencji elektronicznej z potencjalnymi klientami. Ubezpieczona nie dostawała żadnych poleceń od Prezes Zarządu E. B. (2). Nie składała jej sprawozdań ze swojej pracy. Nie informowała jej o tym, z kim się kontaktowała i jakie kroki poczyniła w celu reklamy spółki. Ubezpieczona nie miała specjalnego kontaktu z księgową B. B.. Jej pracą nie był również zainteresowany prokurent K. B.. Wprawdzie rozmawiał z nią o pracy, lecz nie pytał się o efekty i ich nie weryfikował. Nie wymagał od ubezpieczonej np. listy podmiotów, z którymi się kontaktowała.

Ubezpieczona podpisywała listy obecności w biurze BR. Jeżeli pracowała poza biurem to podpisywała listę obecności kolejnego dnia lub kilka dni później. Informowała o tym spółkę. Nie było rozliczana z czasu pracy.

Ubezpieczona otrzymała wynagrodzenie w miesiącach kwiecień, maj i czerwiec przelewem bankowym.

Ubezpieczona o ciąży dowiedziała się w połowie kwietnia 2017 r. Do 17 maja 2017 pracowała w BR. Później przebywała na zwolnieniu chorobowym. W dniu 5 grudnia 2017 r. ubezpieczona urodziła dziecko. Jej obowiązki przejął prokurent K. B..

Organ rentowy wszczął postępowanie mające na celu wyjaśnienie zasadności zgłoszenia ww. do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia u BR oraz prawidłowości wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

W dniu 11 sierpnia 2017 r. organ rentowy wydał decyzję o treści jak wyżej.

Od powyższej decyzji ubezpieczona wniosła odwołanie.

Ostatecznie nie doszło do rozwiązania umowy o pracę zawartej przez ubezpieczoną, a Społeczną Zintegrowaną Szkołą Sportową w B..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach organu rentowego; aktach osobowych ubezpieczonej; dokumentacji medycznej; informacji Naczelnika Urzędu Skarbowego w R. (k.27,103); zeznań świadka B. B. złożonych na rozprawie w dniu 9 marca 2018 r. (k.57-58); zeznań świadka K. B. złożonych na rozprawie w dniu 9 marca 2018 r. (k.58-60); zeznań świadka E. B. (1) złożonych na rozprawie w dniu 9 marca 2018 r. (k.60-63); zeznań świadka A. W. złożonych na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2018 r. (k.73-74); zeznań ubezpieczonej złożonych na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2018 r. (k. 74-77); wydruku z portalu (...)PL (97-98); bilansu BR za 2017 r. (k.101-102).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków B. B., K. B. i E. B. (1) uznając je za spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniające. Świadkowie wskazali, co należało do obowiązków ubezpieczonej, czym miała zajmować się w spółce. Z ich treści wynika, że ubezpieczona sama organizowała sobie pracę, rzadko przebywała w siedzibie spółki, nie podlegała kontroli czy nadzorowi, nie była rozliczana z czasu pracy. Co więcej Prezes Zarządu E. B. (1) oraz prokurent K. B. nie wiedzieli z kim ubezpieczona miała się kontaktować aby zareklamować spółkę. Zgodnie przyznali, że ubezpieczona nie składała im żadnych raportów z wykonanych czynności. Świadkowie nie potrafili wskazać, jakich klientów ubezpieczona pozyskała dla spółki. Z kolei świadek B. B.- księgowy- nie potrafiła wskazać jakie czynności były przez nią wykonywane. Powyższe znajduje swoje potwierdzenie w zeznaniach ubezpieczonej.

Sąd dał również wiarę zeznaniom świadka A. W. – dyrektora szkoły, w której pracuje ubezpieczona. Wskazał on, że ubezpieczona zamierzała zakończyć pracę w placówce, lecz ostatecznie nie doszło do rozwiązania umowy.

Sąd zobowiązał świadka A. W. do złożenia uproszczonego arkusza organizacyjnego na rok szkolny 2016/2017, celem ustalenia godzin i dni pracy odwołującej, wprawdzie dokument nie został przez niego złożony, lecz Sąd nie ponawiał

wezwania uznając ostatecznie, że żądane przez ubezpieczoną dokumenty nie mają zasadniczego znaczenia w sprawie, albowiem zeznania ubezpieczonej w zakresie godzin wykonywania pracy na rzecz spółki (...) znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, że Sąd nie dopuścił do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika odwołującej J. W. uznając, że w świetle art. 87 § 1 kpc pełnomocnikiem być nie mógł.

Katalog osób, które mogą występować w sprawie w charakterze pełnomocnika procesowego, wynikający z art. 87 § 1 kpc, ma charakter zamknięty.

Zgodnie z treścią tego przepisu, pełnomocnikiem strony może być adwokat lub radca prawny, a w sprawach własności przemysłowej także rzecznik patentowy, a ponadto osoba sprawująca zarząd majątkiem lub interesami strony oraz osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia, współuczestnik sporu, jak również rodzice, małżonek, rodzeństwo lub zstępni strony oraz osoby pozostające ze stroną w stosunku przysposobienia.

Cytowany przepis ma charakter bezwzględnie obowiązujący, nie może być obchodzony, ani przez sąd, ani przez strony, a do tego prowadziłyby akceptowanie udziału w postępowaniu osób ustawowo nieupoważnionych do występowania w charakterze pełnomocnika procesowego.

Osoba, której ustawa nie przyznaje zdolności postulacyjnej, nie może być dopuszczona do działania na jakimkolwiek etapie postępowania; nie może jej na to zezwolić sąd, a przeszkody tej nie może usunąć wola strony. W takim przypadku nie można usunąć zaistniałego uchybienia w drodze zatwierdzenia przez stronę czynności dokonanych przez tę osobę (zob. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2008 r., III CZP 154/07, OSNC 2008/12/133).

Potwierdzając możliwość świadczenia pomocy prawnej przez osoby nienależące do prawniczych zawodów zaufania publicznego, od których nie wymaga się szczególnych kwalifikacji, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 19.4.2006 r. (OTK Zb.Urz. Nr 4/2006, poz. 45) zastrzegł konieczność ścisłego sprecyzowania zakresu tej pomocy i w imię ochrony osób korzystających z pomocy prawnej - krytycznie ocenił pozostawienie świadczenia tej pomocy poza określoną przez ustawodawcę kontrolą jej form i jakości ze strony organów władzy państwowej lub stosownego samorządu zawodowego, ze względu na nieodwracalne prawnie następstwa błędnych porad.

Ustalenie dopuszczalności udzielenia pełnomocnictwa procesowego powinno zostać przez sąd przeprowadzone poprzez dwustopniowe badanie. Po pierwsze sąd ma obowiązek zbadać czy stosunek zlecenia jest stały, następnie porównać zakres zlecenia i pełnomocnictwa w celu ustalenia, czy mieści się w nim przedmiot sprawy tj. treść roszczenia i okoliczności faktyczne przytoczone w celu jego uzasadnienia.

J. W. został zobowiązany do wykazania, że stosunek zlecenia w oparciu o który reprezentuje ubezpieczoną ma charakter stały, w szczególności zobowiązany został do wykazania jakie konkretne czynności prawne i faktyczne wykonywał na rzecz ubezpieczonej w ramach tego stosunku zlecenia oraz zobowiązany został do przedłożenia księgowego potwierdzenia dokonanej przez ubezpieczoną zapłaty za czynności wykonane w ramach umowy zlecenia, pod rygorem pominięcia dokonanych przez niego czynności w postępowaniu.

J. W. nie wykonał zobowiązania.

Analiza treści umowy zlecenia, przedmiotu postępowania, prowadzi do wniosku, że J. W. niebędący adwokatem ani radcą prawnym, nie spełnił kryteriów o których mowa w art. 87 § 1 kpc. Brak jest jakichkolwiek podstaw i dowodów do przyjęcia, iż faktycznie sprawuje zarząd majątkiem lub interesami ubezpieczonej czy też pozostaje z nią w stałym stosunku zlecenia.

Podkreślić należy, że dowodu na stałość zlecenia nie może stanowić wyłącznie umowa zawarta na czas nieoznaczony. W treści umowy wskazano wprawdzie, że ubezpieczona powierzyła J. W. zlecenie polegające na prowadzeniu stałej obsługi prawnej we wszystkich zakresach prawa, z wyłączeniem prawa karnego i rodzinnego, lecz brak jest jakichkolwiek dowodów na stałość tego zlecenia i na to by faktycznie przedmiot tego zlecenia był realizowany. Nie ma zatem uzasadnionych podstaw do stwierdzenia, iż zostały spełnione warunki z art. 87 § 1 kpc. Podstawę pełnomocnictwa stanowi stosunek zlecenia, który powinien spełniać wymagania stawiane umowie zlecenia przez przepisy prawa materialnego (art. 734 i in. kc). Musi przy tym być to stosunek zlecenia stałego, o czym decydują wzajemnie powiązane elementy czasu trwania tego stosunku i powtarzalności czynności stanowiących jego treść. Nie jest wystarczające oparcie się wyłącznie na istnieniu umowy, której treść zawsze można pod względem formalnym dostosować do wymogów stawianych przez ustawodawcę w ramach art. 87 § 1 kpc, bez wykazania, że ich zapisy odpowiadają rzeczywistym relacjom między ich stronami (postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 marca 2012 r., I ACZ 334/12).

Pełnomocnik, który jest zarządcą majątku lub interesów albo zleceniobiorcą, zgłaszając swój udział w sprawie musi zatem wykazać faktyczne istnienie stosunku podstawowego (wewnętrznego) łączącego go ze stroną, a nie tylko wykreowanego na potrzeby danego procesu. J. W. nie przedłożył żadnych dokumentów, dowodów świadczących o realizowaniu usług na rzecz ubezpieczonej w ramach umowy zlecenia.

Nieprzedstawienie - na wezwanie sądu - w wyznaczonym terminie dokumentów legitymujących udział pełnomocnika w sprawie jest wadą pełnomocnictwa, uniemożliwiająca udział pełnomocnika w sprawie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2007 r., V CZ 32/07).

Przechodząc do oceny merytorycznej zaskarżonej decyzji zważyć należy, że odwołanie ubezpieczonej P. M. nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt. 1 i art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2015r., poz. 121), zwanej dalej ustawą, pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu. Obowiązkowym ubezpieczeniom pracownicy podlegają od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania (art. 13).

Art. 8 pkt 1 ustawy stanowi, iż za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem, że jeżeli pracownik spełnia kryteria określone dla osób współpracujących, o których mowa w ust. 11 - dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany jako osoba współpracująca.

O uznaniu stosunku łączącego dwie osoby za stosunek pracy rozstrzygają przepisy prawa pracy. Jak stanowi art. 22 § 1 kp przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Do cech charakterystycznych dla stosunku pracy należy: obowiązek osobistego wykonywania pracy, zakaz wyręczania się osobami trzecimi, bezwzględne obowiązywanie zasady odpłatności, pracowniczy obowiązek starannego działania, a nie osiągnięcia rezultatu, oraz obciążenie pracodawcy ryzykiem prowadzenia działalności. W orzecznictwie wskazuje się też inne cechy charakterystyczne dla stosunku pracy, takie jak: wykonywanie pracy skooperowanej, zespołowej, ciągłość świadczenia pracy, specyficzne zasady funkcjonowania podmiotu zatrudniającego, występowanie pewnych cech charakterystycznych dla stosunku pracy, np. wypłaty wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, wypłaty zasiłku chorobowego i korzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, albo cech obcych stosunkowi pracy, np. obowiązku "odpracowania" urlopu lub wykonywania pracy "na wezwanie" pracodawcy w celu zastępstwa nieobecnych pracowników.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa pojęcia pracownik i zatrudnienie nie mogą być interpretowane na użytek ubezpieczeń społecznych inaczej niż interpretuje je akt prawny określający prawa i obowiązki pracowników i pracodawców - Kodeks pracy (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 maja 2005r., sygn. akt III AUa 283/2005).

W rozpoznawanej sprawie organ rentowy uznał, że umowa o pracę zawarta pomiędzy P. M., a B. E.sp. z o.o. w R. została zawarta dla pozorów, w związku z czym jest nieważna i jako taka nie stanowi tytułu ubezpieczenia społecznego.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów jest nieważne. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

Jednocześnie nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy (por. wyrok z dnia 4 lutego 2000 r., sygn. akt II UKN 362/99).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oświadczenie woli złożone jest dla pozorów wtedy, gdy z góry powziętym zamiarem stron jest brak woli wywołania skutków prawnych przy jednoczesnej chęci wprowadzenia w błąd innych osób lub organów. W wyroku z 23 czerwca 1986 r. I CR 45/86 (nie publikowanym) Sąd Najwyższy zdefiniował pozorność jako wadę oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony zgodne są co do tego, aby wspomniane oświadczenie woli nie wywołało skutków prawnych. W odniesieniu do umowy o pracę oświadczenia te zawierają określone w art. 22 k.p. elementy umowy o pracę - zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy i zobowiązanie pracodawcy do wypłacania wynagrodzenia - natomiast ich pozorność polega na tym, że strony nie zamierzają osiągnąć skutków wynikających z umowy o pracę. Przy ich składaniu obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba figurująca jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., sygn. akt II UK 321/04).

Nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował (wyrok Sądu Najwyższego z 14 marca 2001 r., II UKN 258/00 OSNP 2002 r. nr 21, poz. 527). O ile zatem cywilnoprawna charakterystyka czynności prawnej pozornej wyczerpuje się we wskazaniu jej trzech koniecznych elementów, które muszą wystąpić łącznie: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów, o tyle dla stwierdzenia pozorności umowy o pracę konieczne jest ponadto bezsporne ustalenie, że pracownik, który zawarł umowę o pracę faktycznie nie wykonywał obowiązków.

Przechodząc od powyższych rozważań na grunt rozpoznawanej sprawy należy podkreślić, że postępowanie przeprowadzone przez Sąd wykazało, że praca wykonywana przez ubezpieczoną nie tylko nie miała cech stosunku pracy wyrażonych w art. 22 kp ale i została zawarta w taki sposób, aby uzyskać świadczenia z ubezpieczenia społecznego.

Z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego wynika, że ubezpieczona wprawdzie wykonywała pewne czynności na rzecz spółki (...) .pl, lecz stosunek prawny łączący ją ze spółką nie miał cech stosunku pracy w rozumieniu art. 22§1 Kodeksu pracy. Należy wskazać, że brak było w tym stosunku prawnym elementu podporządkowania. Ubezpieczona sama organizowała sobie pracę. Nie podlegała żadnemu nadzorowi czy kontroli ze strony przełożonych. Nie otrzymywała od nich żadnych poleceń. Nie składała im żadnych raportów z wykonywanej pracy. Żaden ze świadków, ani ubezpieczona nie potrafili wskazać, z kim faktycznie nawiązała ona współpracę. Dodać również należy, że ubezpieczona nie miała ustalonych godzin pracy. Ubezpieczona wskazywała, że rozwoziła wizytówki po zakończeniu pracy w szkole, że czasami przebywała w biurze przez kilka godzin oraz, że niektóre czynności wykonywała w domu. Łącznie pracowała kilka godzin dziennie, po tym jak kończyła pracę w szkole. Ubezpieczona nie była rozliczana z czasu

pracy. Jeżeli przyjechała do biura po kilka dniach, to podpisywała listy obecności z datą wsteczną. Wiedzieli o tym jej przełożeni, którzy na to pozwalali. W tym okolicznościach nie można uznać, że ubezpieczona pracowała na rzecz spółki w ramach stosunku pracy. W tym miejscu należy przypomnieć, że podporządkowanie typu pracowniczego ma charakter podstawowy, konstrukcyjny dla istnienia stosunku pracy (por. wyrok SN z 20 marca 1965 r., III PU 28/64). Dla stwierdzenia, że występuje ona w treści stosunku prawnego, z reguły wskazuje się na takie elementy, jak określony czas pracy i określone miejsce wykonywania czynności, podpisywanie list obecności, podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa, co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy, obowiązek wykonywania poleceń przełożonych, wykonywanie pracy zmianowej i stała dyspozycyjność pracownika.

Wskazać należy także, że wyroku z dnia 22 czerwca 2015r. I UK 367/14 Sąd Najwyższy wskazał, iż umowa o pracę jest zawarta dla pozorów (art. 83 KC w związku z art. 300 KP), a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Pozorność umowy o pracę zachodzi także wówczas, gdy praca jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę. Sąd Najwyższy podkreślił, że podleganie pracowniczym ubezpieczeniom społecznym jest uwarunkowane nie tyle zgłoszeniem pracownika do tych ubezpieczeń i opłacaniem składek z tego tytułu, ile legitymowaniem się przez ubezpieczonego statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach stosunku pracy. Pozorność umowy o pracę występuje wtedy, gdy strony tej umowy, składając oświadczenia woli - zawierające formalnie niezbędne elementy umowy o pracę określone w art. 22 §1 k.p. – faktycznie nie zamierzają realizować obowiązków wynikających z tej umowy, mając świadomość tworzenia fikcji w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych. O tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy (essentialia negotii), wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia, gdyż w takim przypadku wady oświadczeń woli dotyczące umowę o pracę - nawet powodujące jej nieważność - nie wywołują skutków w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Przeprowadzone postępowanie w pełni pozwala na stwierdzenie, że łączący strony stosunek prawny był pozbawiony cech charakterystycznych dla stosunku pracy, a umowa została zawarta dla pozorów w celu uzyskania świadczenia z ubezpieczenia społecznego.

Ubezpieczona wykonywała pewne czynności faktyczne na rzecz spółki, takie jak np. rozwożenie wizytówek, jednak w ocenie Sądu charakter tej pracy a przede wszystkim okoliczności jej świadczenia nie pozwalają uznać, że w tym czasie świadczyła pracę w rozumieniu kodeksu pracy. Wykonywała pracę głównie poza siedzibą pracodawcy, nie ewidencjonowano czasu jej pracy, nie miała obowiązku wykonywania poleceń przełożonych, brak zatem było charakterystycznego dla stosunku pracy elementu podporządkowania. Nie można zatem uznać, że wykonywała pracę pod kierownictwem i nadzorem pracodawcy, co jest istotną cechą stosunku pracy.

Oznacza to, że zaskarżona decyzja organu rentowego jest prawidłowa, a odwołanie ubezpieczonej należało oddalić, zgodnie z art. 477<sup>14</sup>§1 kpc.

(-) SSR del. Magdalena Kimel